

Zmienna Teszki; popmedin  
nr M: 448/1079

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
Wojskowej Służby Polek  
87- Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: tapak@wp.pl; www.zawacka.pl  
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736  
KRS 00000 41692  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244



Makowski Józef

85-317 Bydgoszcz

Toruń poza Pom.  
Warszawa  
AK

Makowski Józef  
ps. "Ziuk"

M-448/1079 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

Makowski Józef .....

T: M-448/1079 Pom. ....

poza Pom. Józefi Warskawa AK .....

I./1. Relacja k. 5 s. 1-5

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

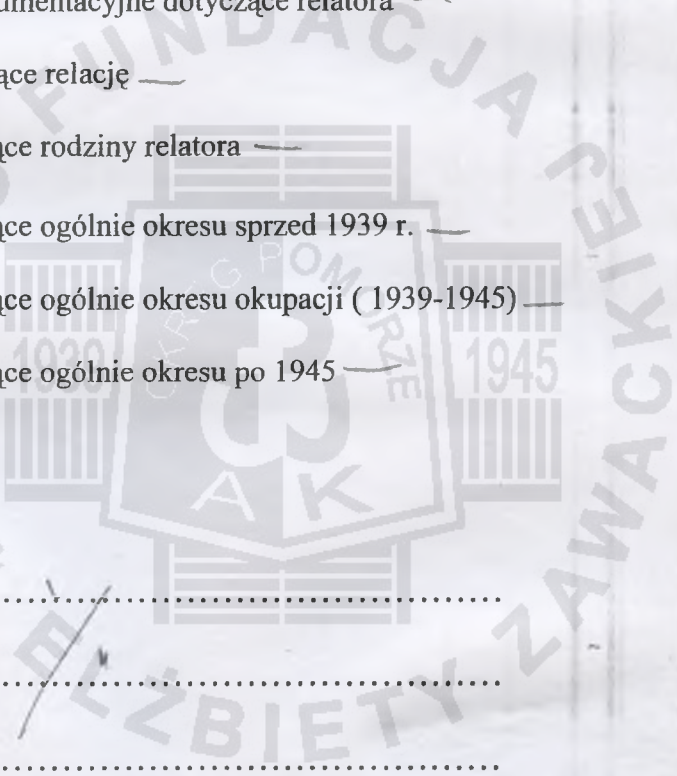
.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. —

VI. Fotografie brak



7/1. Relacja - Makowski Józef

1. Relacja Józefa Makowskiego z kwietnia 1991r. przekazane przez Barbarę Targomiską, mpis. k. 5 s. 1-3
2. Relacja Józefa Makowskiego z 6.05.1991, mpis - przepisana Franciszka Gendaszek k. 2 s. 4-5



Makowski Józef  
85-317 Bydgoszcz  
ul. Kasprzaka 12/6

Bydgoszcz, *Województwo 1991 + 3/1/11*  
*R.L. M. 444/1079*  
*L.dz 350/1/91, porucznik B. Tawny*  
*wpł. 13.12.91*

Relacja członka konspiracji.  
=====

AK - poza  
Pomocem

Makowski Józef

urodzony 19.08.1914r. w Toruniu

imiona rodziców: Józef i Anna z d. Besdon

zawód rodziców: - ojciec kupiec, matka - przy mężu

adres: 85-317 Bydgoszcz, ul. Kasprzaka 12/6. Telefon 31-314

wykształcenie: artysta- rzeźbiarz. Gimn. im. M. Kopernika w Toruniu,  
Szkoła Podchorążych rezerwy w Brodnicy przy 4 Dyw. Piechoty, - 1935r.

W 1936r. studia rzeźbiarskie na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Praca zawodowa:, do 1-go września 1939r.:

1935r. I komp. strzelecka,

1936r. z-ca dow.plutonu 63 p. p.

wrzesień 1936r. przeniesiony do rezerwy

1.09.1939r. zmobilizowany do 63 p.p. w randze podchorążego w Rzeszowie,

9.10.1939r. zwolniony

Od 1939 - 1944r. praca z Cichociemnym Waldemarem Szwiecem ps. "Robot"

Wrzesień 1944r. ranny - szpital przy ul. Chopina w Warszawie,

od 7.10.1944r. niewola niemiecka - obozy: Sandbostel, Gross Lębors, Altengrabow, Oberlangen oflag pod Hamburgiem,

W listopadzie 1944r. mianowany na stopień p. porucznika przez Zygmunta Trzoskie-Reliszko dow. "Wachlarza".

Pobyt w niewoli: - w oflagu Sandbostel maluje cykl portretów współtowarzyszy niewoli /około 50 szt./

Życiorys okupacyjny:

data wstąpienia do org. konspiracyjnej: marzec 1942r.

ps. "Ziuk" , przysięgę odbierał Waldemar Szwiec ps. "Robot" nazwa i kryptonimy komórki : "Wachlarz",

Przełożeni i dowódcy: Waldemar Szwiec ps. "Robot" dowódca specjalnego oddziału AK.

Dowódca zgrupowania Donat Ponury /Jan Piwnik/.

Józef Makowski ma 25 lat gdy wybucha II wojna światowa. Zmobilizowany zostaje w Warszawie do 63 pułku, który doszedł do Rzeszowa i bierze udział

w kampanii wrześniowej. Po klęsce wrześniowej wraca pieszo spod Lwowa do Warszawy, gdzie spotyka kolegę też toruńczyka Waldemara Szwieca ps. "Robot", jest on dowódcą specjalnego oddziału AK i wciąga J. Makowskiego do konspiracji. Dowódcą zgrupowania oddziału "Robota" był Donat Ponury /Jan Piwnik/.

Kiedys Ziuka zatrzymuje osobnik w SS-mańskim mundurze i wyjaśnia po polsku, że jest Ślązakiem i uciekł z niemieckiego więzienia. Musi pozbyć

się munduru i zdobyć cywilne ubranie. "Ziuk" sam podejmuje trudną decyzję. Bierze go do swojego mieszkania i oczywiście pod strachem zostawia go a sam pobiegł zawiadomić grupę. Rzekomy SS-man otrzymał cywilne ubranie i dokumenty na nazwisko Jan Kaczmarek i zabrano go do lasu. "Ziuk" otrzymał pochwałę za zdobycie cennego munduru ale i od dowódcy grupy "Wojtka" naganę za podejmowanie na własną rękę tak ryzykownej akcji.

W działalności konspiracyjnej najtrudniejszą i najbardziej niebezpieczną dla "Ziuka" była praca w kasynie gry przy al. Szucha, które graniczyło przez mur z główną siedzibą gestapo. Kasynem, które przeznaczone było dla Polaków zarządzali Niemcy a "Ziuk" był najleprzym krupierem kasyna. Dla konspiracji było to poważne źródło dostarczające pieniędzy. Armia Krajowa podstawiła do kasyna swoich graczy a od krupiera zależało aby gracze podziemia przejmowali część wygranej. Było to bardzo trudne i ryzykowne.

Niezależnie od pracy w kasynie otrzymywał także inne specjalne zadania np. polecenie zawiezienia swetrów dla partyzantów w kieleckich górach. Na stacji w Suchedniowie miał czekać człowiek udający ból zębów, ale nikt nie czekał, gdyż była wsypa. Niemcy rozgromili zgrupowanie. Zginął wtedy przyjaciel "Ziuka" Waldemar "Robot". Musiał wracać co prędzej do Warszawy.

W Warszawie w kasynie spotkał byłego kolegę z Podchorążówki, który był teraz pracownikiem gestapo a w przeszłości okradł kasę szkoły, chcąc pozbyć się "Ziuka", świadka tamtych czasów, złożył donos do dyrekcji kasyna, że to "Ziuk" ukradł mu kiedyś zegarek. Dyrektor Austriak Chlestil nie uwierzył w to, ale musiał "Ziuka" zwolnić, wypuścił go tylnymi drzwiami mówiąc, tyle mogę dla pana zrobić, panie Makowski. "Ziuka" przeniesiono do Józefowa, gdzie się ukrywał.

Dwa miesiące później wybuchło w Warszawie powstanie i "Ziuk" z kolegą zjawili się w Warszawie. Na Marszałkowskiej kule armatnie trafiły w budynek i gruz przywalił ich obu. Kolega zginął a "Ziuk" z ciężko potłuczonymi nogami dostał się do powstańczego szpitala przy ul. Chopina. Tam spotkał swego dowódcę z Podchorążówki pułk. Trzoska-Reliszko ps. "Kołodziejowski", był on jednym z dowódców powstania, jemu podlegał też ów szpital. Zrobił on "Ziuka" swoim adiutantem do specjalnych poruczeń, który mimo chorych nóg był bardzo czynny, pomagał przy rannych, organizował aprowizację, prznosił w miarę możliwości meldunki, był we wszystkich punktach i obwodach powstańczych. Mimo, że śmierć i choroby zbierała obfite plony, "Ziuk" miał szczęście i kilkakrotnie uniknął śmierci. I tak mimo wielkiej odwagi i bohaterstwa jedni ginęli, drudzy wchodzili na ich miejsce a tylko rannych ciągle przybywało.

Powstanie dobiegało powoli końca.

Po kapitulacji, ciężko rannych i tych co jeszcze żyli Niemcy ładowali do wagonów towarowych i jako Jeńców wieźli do Gross-Libau. Na każdym postoju wyrzucano z wagonów kilkanaście trupów.

W transporcie tym była także przedwojenna popularna aktorka też uczestniczka powstania, Helena Grosówna, która i tu zajmowała się wszystkim,

prała bandażę, myła i opatrywała rannych, wielu w ten sposób ocalała ży -  
cie. W Gross-Libars nie było żadnego szpitala ani lekarza, wyładowali  
wszystkich do baraku a śmierć znów zbierała obfite żniwo.

W maju 1949r. a więc po wojnie za ten właśnie "niechlubny" udział w wal -  
ce z okupantem Józef Makowski ps. "Ziuk" został zdegradowany do stop -  
nia plutonowego.

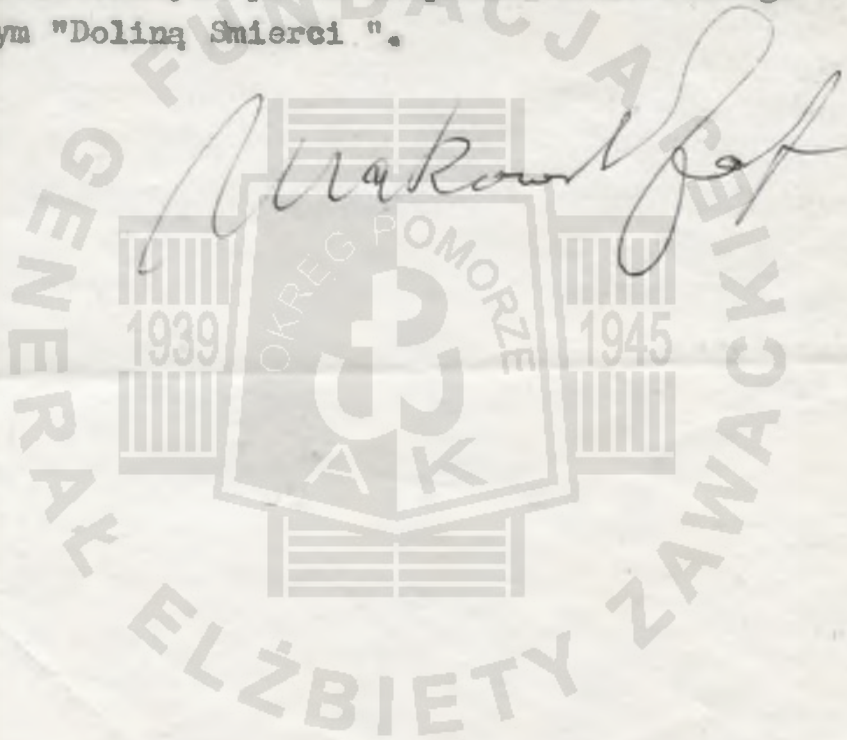
1.04. 1946r. powrót z niewoli do kraju, aż spod Lwowa do Warszawy.

Pierwszą swoją pracę twórczą rozpoczyna po wojnie w 1946r. przy urzędza -  
niu wystawy z okazji 600- lecia Bydgoszczy.

W tym też roku przyjęty jest do ZPAP.

Autor pomników bohaterstwa i martyrologii, rzeźb i popiersi sławnych  
Polaków i bydgoszczan.

Aktualnie pracuje nad rzeźbą pamięci bohaterstwa i męczeństwa mieszkańców  
Bydgoszczy, rozstrzelanych przez okupanta hitlerowskiego w Fordonie -  
miejscu nazwanym "Doliną Śmierci".



## RELACJA CZŁONKA KONSPIRACJI

(61) (16)

Józef Makowski  
 ul Kasprzaka 12/6  
 85-317 Bydgoszcz

Bydgoszcz, 1 maja 1991 roku

J ó z e f M a k o w s k i  
 urodzony dnia 19 sierpnia 1914 roku w Toruniu  
 imiona rodziców: Józef i Anna z domu Besdon  
 Zawód rodziców: ojciec kupiec - matka przy mężu  
 Adres: ul Kasprzaka 12/6 - telefon: 31-314 Bydgoszcz  
 Wykształcenie: artysta - rzeźbiarz - Gimnazjum im Mikołaja Kopernika  
 w Toruniu, Szkoła Podchorążych Rezerwy w Brodnicy przy 4 Dywizjonie  
 Piechoty 1935 rok. W roku 1936 studia rzeźbiarskie na Akademii Sztuk  
 Pięknych w Warszawie.  
 Praca zawodowa: - do 1 września 1939 roku:  
 - 1935 rok - I kompania strzelecka  
 - 1936 " - zastępca dowódcy plutonu 63 pułku piechoty  
 - wrzesień 1936 rok - przeniesienie do rezerwy,  
 - 1 września 1939 roku - zmobilizowany do 63 P.P. w randze podchorążego  
 w Rzeszowie,  
 - 10 października 1939 roku - zwolniony  
 - od 1939 - 1944 roku praca z Cichociemnym Waldemarem Szwiecem pseudon.  
 "ROBOT"  
 - wrzesień 1944 r. ranny - szpital przy ul Chopina w Warszawie  
 od 10 października 1944 roku niewola niemiecka - obozy: Sandbostel,  
 Gross Liibars, Altengrabow, Oberlangen, Oflag pod Hamburgiem,  
 w listopadzie 1944 roku - mianowany na stopień p.porucznika przez  
 Zygmunta Trzoskie-Reliszko odw. "Wachlarz".  
 Pobyt w niewoli: w OFLAGrze Sandbostel maluje cykl portretów współ-  
 towarzyszy niewoli /około 50 sztuk/,  
 Zyciorys okupacyjny:  
 Data wstąpienia do organizacji konspiracyjnej - marzec 1942 roku,  
 pseudonim "ZIUK" przysięgę odbierał Waldemar Szwiec ps. "ROBOT"  
 nazwa i kryptonimy: "Wachlarz"  
 Przełożeni i dowódcy: Waldemar Szwiec ps. "ROBOT" dowódca specjalnego  
 oddziału AK., Dowódca zgrupowania Donat Ponury /Jan Piwnik/,  
 Józef Makowski ma 25 lat gdy wybuchła II wojna światowa. Zmobilizowany  
 zostaje w Warszawie do 63 pułku, który doszedł do Rzeszowa i bierze  
 udział w kampanii wrześniowej. Po klęsce wrześniowej wraca pieszo spod  
 Lwowa do Warszawy, gdzie spotyka kolegę też toruńczyka Waldemara Szwieca  
 ps. "ROBOT" Jest on dowódcą specjalnego oddziału AK i wciąga Józefa  
 Makowskiego do Konspiracji. Dowódcą zgrupowania oddziału był Donat  
 "PONURY" /Jan Piwnik/.  
 Kiedyś "Ziuka" zatrzymuje osobnik w SSmańskim mundurze i wyjaśnia po  
 polsku, że jest ślązakiem i uciekł z niemieckiego więzienia. Musi poz-  
 być się munduru i zdobyć cywilne ubranie. "ZIUK" sam podejmuje trudną  
 decyzję. Bierze go do swojego mieszkania i oczywiście pod strachem zo-  
 stawia go sam - pobiegł zawiadomić Grupę. Rzekomy SSmann otrzymał cy-  
 wilne ubranie i dokumenty na nazwisko Jan Kaczmarek i zabrano go do  
 lasu. "ZIUK" otrzymał pochwałę za zdobycie cennego munduru ale i od  
 Dowódcy Grupy "WOJTKA" naganę, za podejmowanie na własną rękę tak  
 ryzykownej akcji.  
 W działalności konspiracyjnej najtrudniejszą i najbardziej niebez-  
 pieczną dla "ZIUKA" była praca w Kasynie Gry przy alei Szucha, które  
 graniczyło przez mur z główną siedzibą GESTApo. Kasynem, które prze-  
 znaczone było dla Polaków zarządzali Niemcy a "ZIUK" był najlepszym  
 krupierem kasyna.  
 Dka Konspiracji było to poważne źródło dostarczające pieniędzy,  
 Armia Krajowa podstawiała do Kasyna swoich graczy a od krupiera za-  
 leżało, aby gracze podziemia przejmowali część wygranej. Było to bardzo  
 trudne i ryzykowne.

Niezależnie od pracy w kasynie, otrzymał także inne specjalne zadania np. polecenie zawiezienia swetrów dla partyzantów w kieleckich górach. Na stacji w Suchedniowie miał czekać człowiek, udający ból zębów, ale nikt nie czekał, gdyż była wsypa. Niemcy rozgromili zgrupowanie. Zginął wtedy przyjaciel "ZIUKA" Waldemar "ROBOT".  
Musiał wracać co prędzej do Warszawy.

W Warszawie w Kasynie spotkał byłego kolegę z Podchorążówki, który był teraz pracownikiem GESTAPO a w przeszłości okradł kasę Szkoły. Chcąc pozbyć się "ZIUKA" świadka tamtych czasów, złożył donos do Dyrekcji Kasyna, że to "ZIUK" ukradł mu kiedyś zegarek. Dyrektor Austriak Chleścił nie uwierzył w to, ale musiał "ZIUKA" zwolnić, wypuścił go tylnymi drzwiami mówiąc "tyle mogę dla Pana zrobić panie Makowski" "ZIUKA" przeniesiono do Józefowa gdzie się ukrywał. Dwa miesiące później wybuchło w Warszawie Powstanie i "ZIUK" z kolegą zjawili się w Warszawie. Na Marszałkowskiej kule armatnie trafiły w budynek i gruz przywalił ich obu. Kolega zginął a "ZIUK" z ciężko potłuczonymi nogami dostał się do powstańczego szpitala przy ulicy Chopina. Tak spotkał swego dowódcę z Podchorążówki płk. Trzoska-Reliszko ps "Kołodziejski", był on jednym z dowódców Powstania, jemu podlegał też ów szpital. Zrobił on "ZIUKA" swoim adjutantem do specjalnych poruszeń, który mimo chorych nóg był bardzo czynny, pomagał przy rannych, organizował aprowizację, prznosił w miarę możliwości meldunki, był we wszystkich punktach i obwodach powstańczych. Mimo, że śmierć i choroby zbierała obfite plony "ZIUK" miał szczęście i kilkakrotnie uniknął śmierci. I tak mimo wielkiej odwagi i bohaterstwa jedni ginęli, drudzy wchodzili na ich miejsce a tylko rannych ciągle przybywało. Powstanie dobiegało powoli końca. Po kapitulacji, ciężko rannych i tych co jeszcze żyli Niemcy ładowali do wagonów towarowych i jako jeńców wieźli do Gross-Liibars. Na każdym postoju wyrzucano z wagonów kilkanaście trupów.

W transporcie tym była także przedwojenna popularna aktorka, też uczestniczka Powstania - Helena Grossówna, która i tu zajmowała się wszystkim - prąta bandażę, myła i opatrywała rannych. Wielu w ten sposób ocalała życie.

W Gross-Liibars nie było żadnego szpitala ani lekarza. Wyładowali wszystkich do baraku a śmierć znów zbierała obfite żniwo.

W maju 1949 roku - a więc po wojnie, za ten właśnie "niechlubny" udział w walce z okupantem Józef Makowski pseudonim "ZIUK" został zdegradowany do stopnia plutonowego.

1 kwietnia 1946 roku powrócił z niewoli do Kraju, aż spod Lwowa do Warszawy.

Pierwszą swoją pracę twórczą rozpoczyna po wojnie w 1946 roku przy urządzaniu wystawy z okazji 600-lecia Bydgoszczy.

W tym też roku przyjęty jest do ZPAP.

Autor pomników bohaterstwa i martyrologii - rzeźb i popiersi sławnych Polaków i Bydgoszczan.

Aktualnie pracuje nad rzeźbą pamięci bohaterstwa i męczeństwa mieszkańców Bydgoszczy, rozstrzelanych przez okupanta hitlerowskiego w Fordonie - miejscu zwanym "Doliną Śmierci".-

/-/ Józef Makowski

Otrzymano 6 maja 1991 roku

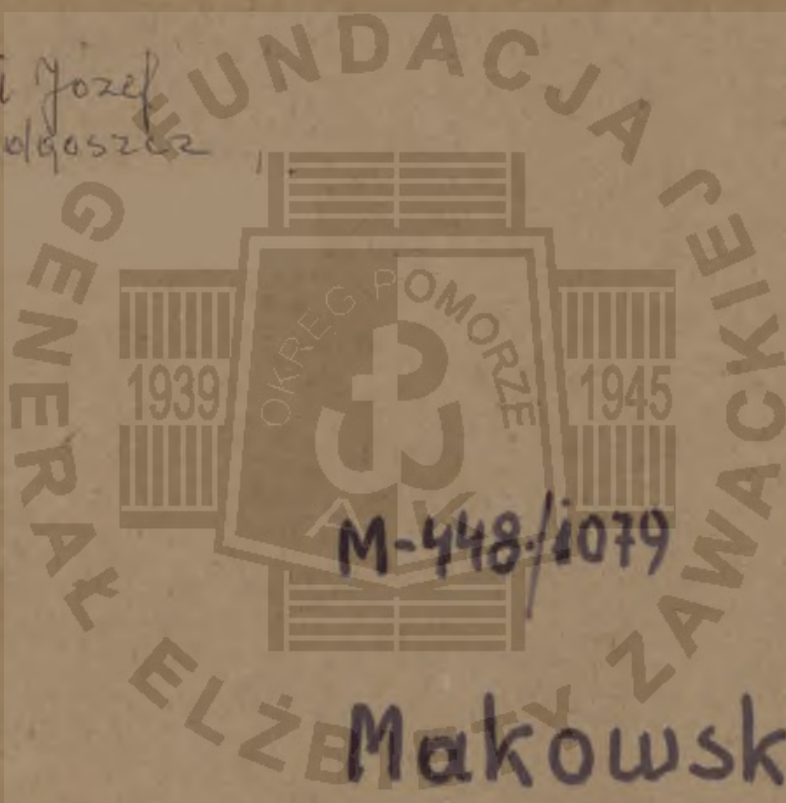
*Zj*

*prepisata p. Fr. Gendrowski*

*Zj*



Makowski Józef  
85-317 Bydgoszcz



M-448/1079

Pozna Pom.  
AK w-wa

Makowski Józef

Makowski Józef

